

Stopa bezrobocia wyniosła w grudniu 2025 roku 5,7% - podał GUS.



Komentarz Mariusza Zielonki, głównego ekonomisty Lewiatana infografika Konfederacja Lewiatan

Grudniowy odczyt stopy bezrobocia na poziomie 5,7% jest w pełni spójny z wcześniejszymi szacunkami Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i oznacza wzrost o 0,1 pkt proc. względem listopada. W rejestrach urzędów pracy figurowało 887,9 tys. osób, co w skali roku oznacza przyrost o blisko 102 tysiące. Choć sam wzrost stopy bezrobocia w

grudniu ma charakter sezonowy, to dynamika roczna (z 5,1% do 5,7%) potwierdza wyraźne schłodzenie rynku. Uwagę skupia liczba osób długotrwale bezrobotnych, która wzrosła do 334,4 tys. z 298,1 tys. rok wcześniej. Ten ponad 12% skok w tej kategorii sugeruje narastające problemy strukturalne, gdzie demografia odgrywa kluczową rolę – starzenie się pracowników i trudności w ich reintegracji sprawiają, że bezrobocie powyżej roku staje się systemowym problemem. Być może właśnie jesteśmy w miejscu, w którym powinniśmy rozpocząć publiczną dyskusję o złagodzeniu okresów ochronnych dla starszych pracowników. Ta formalna przyczyna zniechęca skutecznie pracodawców do zatrudniania osób w wieku przedemerytalnym.

Największe zamieszanie w danych widać jednak w obszarze ofert pracy, gdzie według statystyk GUS w samym grudniu zgłoszono zaledwie 20,8 tys. nowych wolnych miejsc (najniżej od 2010 r.). To drastyczny spadek względem 60,1 tys. ofert sprzed roku, ale wynika on w dużej mierze z czynników regulacyjnych. Wprowadzona w 2025 roku ustawa o rynku pracy zniósła tak zwany „test rynku pracy”, co wyeliminowało konieczność zgłaszania przez pracodawców do urzędów ofert „pod cudzoziemców”, które często miały charakter czysto formalny. Realny obraz popytu na pracę lepiej oddaje raport Grant Thornton, według którego na prywatnych portalach rekrutacyjnych opublikowano w grudniu 188,7 tys. ogłoszeń. Spadek o 6% r/r w tym zestawieniu jest znacznie łagodniejszy i sugeruje, że rynek rekrutacyjny – choć wciąż w fazie chłodzenia zaczyna się stabilizować, zwłaszcza w dużych miastach takich jak Warszawa, gdzie dynamika ofert stała się już dodatnia.

Podsumowując sytuacja na rynku pracy pozostaje stabilna, ale z mieszanymi

Konfederacja Lewiatan: Rynek pracy hamuje, ale nie wpada w poślizg

perspektywami.

Duże aglomeracje zaczynają już odczuwać „odwilż” rekrutacyjną, reszta kraju wciąż mierzy się z mniejszą podażą ofert i rosnącym udziałem osób trwale nieaktywnych w rejestrach.

źródło informacji: Konfederacja Lewiatan